https://doi.org/10.18778/8445-131-1.07

Anna Lauks
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
https://orcid.org/0009-0009-3657-0148

MELANCHOLIA PANA KLEKSA. INTERPRETACJA LEKTURY W PRAKTYCE SZKOLNEJ Z WYKORZYSTANIEM NARZĘDZI AUDIOWIZUALNYCH

Streszczenie
Artykuł zwraca uwagę na szkolny problem powierzchownego omawiania *Akademii pana Kleksa* Jana Brzechwy, które często ogranicza się do analizy fabuły, pomijając głębszą interpretację. W tekście zaproponowano odczytanie lektury jako opowieści o nieuchronnym końcu dzieciństwa. Wykorzystanie piosenki *Jestem Twoją bajką* w wykonaniu sanah oraz teledysku do nowej aranżacji ma na celu zaprezentowanie uczniom melancholijnego wymiaru powieści. Artykuł stanowi wyraz sprzeciwu wobec bagatelizowania czy bezrefleksyjnego traktowania *Akademii pana Kleksa.*
Słowa kluczowe: edukacja polonistyczna, lektura szkolna, interpretacja, teledysk, kształcenie literacko-kulturowe, audiowizualność, popkultura

MR. KLEKS'S MELANCHOLY. INTERPRETING THE LITERARY WORK IN SCHOOL PRACTICE THROUGH AUDIOVISUAL TOOLS

Summary
The article addresses the issue of superficial discussion of *Akademia pana Kleksa* (*Mr. Inkblot's Academy*) by Jan Brzechwa in schools, which often focuses solely on the plot, neglecting deeper interpretation. The text proposes an interpretation of the book as a story about the inevitable end of childhood. The use of the song *Jestem Twoją bajką* performed by sanah and its music video aims to present to students the melancholic dimension of the novel. The article expresses opposition to the trivialization or superficial treatment of *Akademia pana Kleksa*.
Keywords: Polish language education, school reading, interpretation, music video, literary and cultural education, audiovisual, pop culture

Akademia pana Kleksa Jana Brzechwy znajduje się na liście obowiązkowych lektur szkolnych już od ponad 45 lat[1]. W tym czasie szkoła przeszła wiele reform. Zmieniały się nie tylko programy nauczania, lecz także sposoby prowadzenia lekcji. Zaczęto łączyć dydaktyczne tradycje (kreda, tablica, podręcznik) z nowoczesnością (przekład intersemiotyczny, metody TIK, escape roomy itp.). *Akademia pana Kleksa* ze względu na swoją formę i treść stanowi wdzięczny materiał do pracy z uczniami, ponieważ zapewnia nauczycielowi wiele rozmaitych możliwości metodycznych. Fundamentem świata przedstawionego tej powieści jest przecież bajka, która zachęca do rozwijania wyobraźni i do bycia kreatywnym. Przeglądając dostępne w sieci scenariusze zajęć budowane na podstawie powieści Brzechwy, można z przekonaniem uznać, że nauczyciele również ulegają tej pokusie. Do omawiania lektury poloniści wykorzystują bowiem metodę stacji zadaniowych, odtwarzają poszczególne lekcje pana Kleksa, rozdają „piegi" za aktywność oraz zachęcają uczniów do tworzenia różnego rodzaju prac plastycznych nawiązujących do treści lektury. Lekcje stają się wówczas kolorowe i ciekawe. Kreatywność nauczyciela jest z całą pewnością godna pochwały, jednak nie może ona przesłonić głównego celu omawiania powieści, jakim jest interpretacja utworu.

Podstawa programowa z przedmiotu język polski dla szkoły podstawowej jako jeden z głównych celów kształcenia literacko-kulturowego podaje **rozumienie** utworu literackiego. Ta sama kategoria w celach szczegółowych dla klas IV–VI wyróżnia takie punkty jak: określanie problematyki utworu, interpretację tekstu z wykorzystaniem własnych doświadczeń i ogólnej wiedzy o kulturze oraz indywidualne rozumienie utworu wraz z uzasadnieniem[2]. Cel omawiania lektur szkolnych sprowadza się zatem do wykształcenia dojrzałego odbiorcy kultury, zdolnego do krytycznego myślenia oraz wyciągania wniosków z przetworzonych informacji. W tym długotrwałym i nierzadko żmudnym procesie interpretacja tekstów odgrywa szczególną rolę[3]. Próba dotarcia do sedna jest kluczowym działaniem w każdym spotkaniu z jakimkolwiek tekstem kultury. Stąd tak silny w *Podstawie programowej* nacisk na interpretację oraz rozumienie

---

[1] K. Jędrych, *Lektury w programach dla szkoły podstawowej z lat 1949–1989*, w: *Literatura dla dzieci młodzieży*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuć, t. 4, Katowice 2014, s. 205–224.

[2] *Podstawa programowa*, https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII-1/Jezyk-polski (dostęp: 7.01.2025).

[3] O potrzebie, znaczeniu i korzyściach płynących z obecności interpretacji w szkole zob. E. Jaskółowa, *Uwolnić interpretację*, w: *Nowe odsłony klasyki w szkole: literatura XIX wieku*, red. E. Jaskóła, K. Jędrych, Katowice 2013, s. 39–45.

utworu. Sprawdźmy więc, jak nauczyciele oraz twórcy podręczników proponują realizację wyżej wymienionych celów w przypadku *Akademii pana Kleksa*.

Zacznijmy od krótkiego przeglądu scenariuszy lekcji dostępnych w internecie. Karolina Kwak, autorka trzech konspektów zajęć na temat *Akademii pana Kleksa* powstałych w ramach projektu „Profesjonalny polonista. Praktyka i personalizacja"[4], zachęca nauczycieli do rozbudzania ciekawości i kreatywności uczniów[5]. Na tym opierają się cele wszystkich przedstawionych przez autorkę lekcji. Według omawianych scenariuszy uczniowie dostają do wykonania różne ćwiczenia nawiązujące do lektury, czasami bazujące na jej treści, ale sam przebieg zajęć nie zachęca do skupienia uwagi na samym tekście. W ujęciu Karoliny Kwak powieść jest punktem wyjścia do zaangażowania uczniów w proces twórczego myślenia. Tego rodzaju zajęcia są niezwykle wartościowe i potrzebne, zwłaszcza w takiej grupie jak czwartoklasiści, natomiast powinny one współgrać z działaniami oscylującymi wokół lektury, pozostawać nieco bliżej samego tekstu, by nie rozdzielać kategorycznie czytania od zabawy. Przeciwnie – rozrywkowa funkcja literatury powinna być tutaj tym bardziej podkreślona przez ścisły związek tekstu i przyjemności obcowania z nim.

W innych scenariuszach zastrzeżenia i wątpliwości budzi sposób organizacji cyklu zajęć o *Akademii pana Kleksa.* Nauczyciele chętnie dzielą się swoimi dydaktycznymi pomysłami na takich platformach jak Genially czy Facebook, dzięki czemu każdy polonista może korzystać z gotowych konspektów lekcji. Przyjrzyjmy się kilku wybranym realizacjom. Monika Szkliniarz przygotowała interaktywną prezentację, która ma służyć jako podstawa do omówienia lektury[6]. Na realizację materiału autorka przeznaczyła cztery jednostki lekcyjne. Pokaz slajdów został opracowany na bazie treści powieści, stara się więc zatrzymać uwagę uczniów na tekście. Co więcej, prezentacja jest wizualnie atrakcyjna, merytorycznie poprawna i angażująca uczniów poprzez dodatkowe elementy multimedialne takie jak interaktywne ćwiczenia czy fragment adaptacji filmowej z 1983 r. Uderzający jest natomiast brak puenty. Aktywności czwartoklasistów polegają przede wszystkim na odtwarzaniu treści lektury, nie prowadzą

---

[4] Projekt był realizowany w latach 2019–2023 na Uniwersytecie Jagiellońskim: https://profesjonalnypolonista.uj.edu.pl/ (dostęp: 7.01.2025).

[5] K. Kwak, *Narzędzie: LEKTURA OBOWIĄZKOWA*, https://profesjonalnypolonista.uj.edu.pl/documents/142168783/145123723/Akademia+pana+Kleksa.pdf/a2ad1101-b151-43a9-99d1-47cbfad99536 (dostęp: 7.01.2025).

[6] M. Szkliniarz, *Cykl lekcji z lekturą „Akademia pana Kleksa" Jana Brzechwy*, https://view.genially.com/615f24e750b1390de45b4104/presentation-jan-brzechwa-akademia-pana-kleksa-cykl-lekcji (dostęp: 7.01.2024).

natomiast do jej interpretacji. W efekcie uczniowie zapamiętają podstawowe informacje o postaci Kleksa czy o prowadzonych przez niego zajęciach, natomiast nie będą w stanie odpowiedzieć na pytanie: „O czym jest *Akademia pana Kleksa*?". Mowa tu, oczywiście, o ukrytym znaczeniu powieści i trudno oczekiwać od dziesięciolatków umiejętności samodzielnego dotarcia do przesłania utworu. Jeśli polonista nie nauczy młodego człowieka interpretacji, nie zapewni mu odpowiednich ku temu narzędzi, zmniejsza się szansa na wykształcenie świadomego odbiorcy kultury. Rozrywka jest bowiem tylko jedną z wielu przyczyn motywujących do sięgnięcia po książkę. Bez emocjonalnego zaangażowania i próby zrozumienia utworu czytanie wciąż będzie jałowe i nudne, więc przegra z atrakcyjniejszymi, w mniemaniu młodych ludzi, formami rozrywki.

Powyższa analiza świadczy o tym, że wielu nauczycieli kończy omawianie lektury bez odczytania jej znaczenia (lub znaczeń). Wnioski wysnuwam tutaj wyłącznie na podstawie upublicznionych materiałów, które być może wprowadzają mnie w błąd. Wszak nie uczestniczyłam w tych lekcjach i nie wiem, do jakiego etapu omawiania lektury dotarli uczniowie. A jednak zabawowy charakter tych treści i brak choćby delikatnego zaakcentowania wymowy utworu jest zastanawiający. Trudno natomiast dziwić się tej tendencji, skoro nawet *Podręcznik Nauczyciela* nie zachęca do pogłębionej refleksji nad tekstem. Niemal wszystkie efekty kształcenia oscylujące wokół *Akademii pana Kleksa* bazują na gromadzeniu informacji o świecie przedstawionym, a następnie odtwarzaniu ich w różnych formach. Pomoc dydaktyczna dołączona do podręcznika *NOWE Słowa na start!* wymienia takie cele lekcji jak przedstawienie narratora powieści, wskazanie elementów fantastycznych czy opis głównych postaci utworu[7]. Jedynym odstępstwem od tej reguły są punkty: „Uczeń wyjaśnia, dlaczego szkoła pana Kleksa jest wyjątkowa" oraz „Uczeń przedstawia pomysły na nowatorskie przedmioty nauczania"[8]. Część nauczycieli rozwija ten wątek, podążając w stronę krytyki współczesnego szkolnictwa[9]. Efekt jest osiągany za pomocą porównania szkoły, do której uczęszcza dziecko, oraz tytułowej akademii pana Kleksa, przy czym ta druga zawsze wypada dużo korzystniej. Takie polecenie jest rodzajem prowokacji służącej emocjonalnemu zaangażowaniu ucznia do dyskusji przy jednoczesnym nawiązywaniu do treści lektury. Działanie to

[7] *Podręcznik Nauczyciela. Pomysły na wszystkie lekcje języka polskiego w klasie czwartej z podręcznikiem „NOWE Słowa na start! 4"*, Warszawa 2023, s. 90, 93.

[8] Tamże, s. 93.

[9] Liczne są przykłady takiego sposobu interpretacji lektury. Odsyłam do jednej z realizacji takiego modelu dostępnej na platformie Genially: *Akademia pana Kleksa*, https://view.genially.com/5fa00f96b208150d1b1b14a0/presentation-akademia-pana-kleksa-cykl-lekcji (dostęp: 8.01.2025).

owocuje interpretacją tekstu, gdyż sugeruje uczniowi, że *Akademia pana Kleksa* Jana Brzechwy jest utworem o tym, jak może lub jak powinna wyglądać szkoła. Tego rodzaju dyskusje rodzą indywidualne refleksje i dowodzą złożoności lektury. Uczeń bowiem zyskuje dowód na wielowymiarowość i użyteczność historii, którą poznał. Odczytanie ukrytego znaczenia powieści wyklucza ewentualne poczucie bezsensowności czytania w ogóle.

Materiały dydaktyczne dotyczące *Akademii pana Kleksa* proponują nauczycielom niewiele. Taki stan rzeczy prowadzi do zniechęcenia polonistów i wykorzystywania znaczeniowego potencjału lektury w znikomym stopniu. Powieść Brzechwy, choć stanowi manifest twórczego myślenia i działania, paradoksalnie staje się ofiarą systemu oświaty, który wbija lekturę w określone standardy. Być może jest to wynik wieloletniego przyzwyczajenia i braku nowej perspektywy pozwalającej spojrzeć na tekst inaczej. Rutynę przełamują jednak publikacje naukowe, takie jak monografia Małgorzaty Wójcik-Dudek *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*. Trylogii o panu Kleksie autorka poświęciła osobny rozdział, obszernie uzasadniając nieoczywistą tezę, iż jest to historia, która „nie krzepi" – historia o Zagładzie[10]. Powieść Brzechwy może być więc z całą pewnością odczytywana na różne sposoby, a nauczyciel powinien korzystać z tego bogactwa i różnorodności. Małgorzata Wójcik-Dudek zachęca nauczycieli do nieszablonowego myślenia o *Akademii pana Kleksa* również w innym artykule, odnoszącym się już bezpośrednio do praktyki dydaktycznej[11].

---

[10] M. Wójcik-Dudek, *Trylogia, która nie krzepi. Alternatywna lektura Pana Kleksa Jana Brzechwy*, w: M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice 2016, s. 45–100.

[11] „W moim odczuciu *Akademia pana Kleksa* jest literackim traktatem pedagogicznym. Kruchość i odwaga wyczytane z baśni Brzechwy mogą definiować nową pedagogiczną opowieść, której potrzebuje (nie tylko) polska szkoła w XXI wieku. Z tego też względu uważam, że warto utrzymać interwencyjny charakter tekstu, dostrzegając w nim sygnał ostrzegawczy przed licznymi uproszczeniami w refleksji nad edukacją oraz doceniając «złe wiadomości», które książka pozornie niesie. Pozornie – wszak zniknięcie Akademii oraz mistrza – przewodnika, choć dojmująco smutne, przypomina nie tylko o kruchości każdego ludzkiego projektu, ale i o niezbędnej odwadze, jaką trzeba się wykazać, aby zarówno go zaproponować, jak i podać w wątpliwość. Aby jednak baśń Brzechwy mogła w ten sposób wybrzmieć, potrzebuje lektury, która pomoże rozpoznać obszary kruchości i odwagi nie tylko w młodych odbiorcach, ale przede wszystkim w ich nauczycielach". M. Wójcik-Dudek, *Lekcje kruchości. Akademia pana Kleksa Jana Brzechwy*, [w:] *Prawa moralne w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2022, s. 51-62.

Narracja o Zagładzie być może nie stanowi najlepszej propozycji interpretacyjnej dla uczniów czwartej klasy ze względu na specyfikę tematu wojny i cierpienia, lecz warto poszukać innych dróg. Karolina Jędrych proponuje uczniom interpretację *Akademii pana Kleksa* przez pryzmat współczesności[12]. W tym ujęciu powieść Brzechwy jest historią o nowoczesnych technologiach i sztucznej inteligencji, wpisuje się więc w obszerny dyskurs, jakże aktualny, odnoszący się do nurtu cyberpunk. Z kolei autorka niniejszego tekstu proponuje zwrócić uwagę na zakończenie powieści oraz przesłanie, jakie z niego wynika. Postawmy zatem tezę, iż *Akademia pana Kleksa* to powieść o nieuchronnym końcu dzieciństwa, a postać Kleksa nie jest wybitnym nauczycielem, lecz dorosłym mężczyzną zmagającym się z syndromem Piotrusia Pana[13].

Dzieciństwo to czas radości, swobody, chęci do działania i niczym nieskrępowanej wyobraźni. Właśnie tacy są bohaterowie powieści Brzechwy. Uczniowie akademii w postaci Kleksa upatrują swojego mentora, który pomoże im zatrzymać uroki młodości już na zawsze. Wiemy jednak, że głównemu bohaterowi ostatecznie to się nie udało. Bardziej spostrzegawczy czytelnicy mogą wychwycić zapowiedź nieszczęśliwego zakończenia już w trzecim rozdziale powieści, gdy pan Kleks mówi: „[…] Niektórym z was wydaje się, że jestem jakimś czarownikiem lub sztukmistrzem. Takiemu, co tak myśli, powiedzcie, że jest głupi. Lubię robić wynalazki i znam się trochę na bajkach. To wszystko. […]”[14]. Po tym stwierdzeniu pojawia się jeszcze jedno niepokojące zdanie: „Są tacy, którzy na przykład uważają, że ja też jestem zmyślony i że moja Akademia jest zmyślona, ale **mnie się zdaje** [A.L.], że to nieprawda”[15]. Uderzająca w tej wypowiedzi jest niepewność Kleksa. Podczas pierwszej lektury powieści wydaje się ona tym elementem kreacji bohatera, który przyczynia się do nadania mu cech tajemniczości, co służy zaintrygowaniu czytelnika. Jednak patrząc na utwór przez pryzmat jego zakończenia, z łatwością dostrzegamy sens i ciężar przywołanych słów. Wraz z upływem czasu w świecie przedstawionym Kleks staje się coraz pochmurniejszy, wpisując się w słownikową definicję melancholii[16]:

---

[12] K. Jędrych, *„Akademia pana Kleksa” w XXI wieku*, „Język Polski w szkole IV–VI” 2010/2011, nr 2, s. 51–65.

[13] D. Kiley, *Syndrom Piotrusia Pana. O nigdy nie dojrzewających mężczyznach*, Warszawa 1993.

[14] J. Brzechwa, *Akademia pana Kleksa*, Warszawa 2016, s. 29.

[15] Tamże, s. 30.

[16] Według *Słownika języka polskiego PWN* melancholia to: „1. «stan głębokiego przygnębienia i apatii» 2. «nastrój łagodnego smutku i głębokiej zadumy»”. Hasło: *melancholia*, https://sjp.pwn.pl/sjp/melancholia;2482214 (dostęp: 16.01.2025).

> Pan Kleks przygarbił się nieco, chodził zamyślony i po całych dniach zajęty był reperowaniem swojej powiększającej pompki. Coraz częściej podczas wykładów wyręczał się Mateuszem, w kuchni przez roztargnienie przypalał potrawy i malował je na nieodpowiednie kolory, a na każdy odgłos dzwonka przy bramie przybiegał do okna i nerwowo szarpał drzwi[17].

Wiadomo, że nerwowość Kleksa była powodowana konfliktem z Filipem Golarzem, jednak nie bez przyczyny nieporozumienia między bohaterami pojawiają się w toku akcji dość późno. Co więcej, bezpośrednio prowadzą one do zakończenia powieści i wzmagają atmosferę niepewności oraz budzą niepokój. A jak w obliczu zagrożenia zachowuje się Kleks? Za wszelką cenę stara się pozostać niewzruszony i infantylny – taki jak w ciągu całej powieści:

> – Nie przejmujcie się, chłopcy, tym wszystkim. Domyślałem się, że takie właśnie będzie zakończenie naszej bajki. Niebawem będzie już po wszystkim […] Zamiast jednak martwić się, zaśpiewajmy sobie lepiej kolędę. Zgoda?[18]

Uczniowie akademii początkowo przeżywali szok w związku z utratą ulubionego nauczyciela oraz gmachu szkoły. Nie przestali jednak ufać bajce. Kruk Mateusz zamienił się w dorosłego mężczyznę, do którego narrator powieści, dwunastoletni Adaś Niezgódka, zwrócił się w następujący sposób: „Cieszę się, że mogę powitać Waszą Książęcą Mość”[19]. Świadczy to o jego pełnym zaufaniu do opowieści, w jakiej uczestniczył. Natomiast kurtyna bezapelacyjnie opada, gdy mężczyzna tłumaczy:

> – Kochany chłopcze! Nie jestem żadnym księciem. Po prostu opowiedziałem ci bajkę, a tyś uwierzył w jej prawdziwość. […] Bajka zawsze jest tylko bajką, mój chłopcze[20].

Następnie dowiadujemy się, że mężczyzna jest autorem powieści pt. *Akademia pana Kleksa*. Co z tego wynika? Zarówno dla Adasia Niezgódki, jak i dla czytelników bajka się kończy – i to pod każdym możliwym względem. Historia nie tylko znajduje swój finał, lecz także pozbawia odbiorców wszelkich nadziei na jej kontynuację czy choćby na wiarę w to, że fantastyka naprawdę

---

[17] J. Brzechwa, *Akademia pana Kleksa …*, s. 87.

[18] Tamże, s. 130.

[19] Tamże, s. 134.

[20] Tamże, s. 135.

istnieje w świecie przedstawionym. Niestety, funkcjonowała ona wyłącznie w wyobraźni Adasia Niezgódki, co wyraźnie zasygnalizował jego rozmówca. Trudno byłoby uznać, że zakończenie powieści jest optymistyczne. Przecież wszystko, co cieszyło bohaterów i czytelników, nieodwołalnie się skończyło. Kleks najpierw popadł w melancholię, był zgorzkniały i zamyślony, a następnie zniknął. Zwrócenie uwagi na ten fakt wydaje się oczywiste. Tego rodzaju refleksja pojawia się nawet na marginesie rozważań o filmowej adaptacji. W jednej z recenzji czytamy:

> Jak pamiętają czytelnicy powieści Brzechwy, proces dorastania uczniów jest ściśle powiązany z degradacją Kleksa i rozpadem Akademii. Innymi słowy, zniknięcie Kleksa jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia dojrzałości[21].

Dlaczego więc utwierdza się uczniów w przekonaniu, że powieść Brzechwy jest lekturą radosną? Praktyka szkolna ignoruje wszelkie treści, które jakkolwiek poruszyłyby temat smutku, żalu czy rozczarowania związanego z końcem bajki[22]. Co więcej, zakończenie powieści, oprócz zdecydowanie dominującego nastroju rozgoryczenia, zawiera w sobie także pozytywny przekaz w postaci pochwały czytelnictwa. Z jednej strony umiera wiara w prawdziwość poznanej przez nas opowieści, z drugiej zaś dowiadujemy się, iż owa opowieść ma swoje

---

[21] P. Paziński, *Bezradność pana Kleksa*, https://www.dwutygodnik.com/artykul/11090-bezradnosc-pana-kleksa.html (dostęp: 14.01.2025).

[22] Podkreślę tu jednak, że powołuję się wyłącznie na pierwszą część cyklu o Ambrożym Kleksie, ponieważ pozostałe dwa tomy nie istnieją ani w świadomości odbiorcy, ani tym bardziej w przestrzeni szkolnej. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że propozycja interpretacyjna, którą prezentuję, oraz idąca za nią argumentacja mogłaby zostać z łatwością podważona lub całkowicie obalona, gdyby próbować przełożyć ją na cały cykl. W tym miejscu wypada przywołać myśl Karoliny Jędrych: „Ostatecznie zatem Adam Niezgódka opuszcza baśń, prawdziwe życie oferuje mu więcej wrażeń niż opowieść zmyślona. O tryumfie pana Kleksa oraz baśniowych opowieści świadczy jednak zakończenie cyklu. Mimo deklarowanej przez profesora wiary w technologię oraz zamiaru «zbąblizowania» świata Ambroży Kleks przemienia się w ptaka i odlatuje. Tak oto magiczna transformacja wygrywa z uporządkowanym, racjonalnym światem, a Brzechwa po raz kolejny drwi sobie z czytelnika oczekującego baśniowego «żyli długo i szczęśliwie»". K. Jędrych, *Gry fikcja – rzeczywistość w cyklu Pan Kleks Jana Brzechwy*, w: *W krajobraz literackokulturowy i językowy wpisane… Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Bernadecie Niesporek-Szamburskiej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. A. Guzy, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2018, s. 125–137.

miejsce w literaturze, gdzie zawsze będzie żywa. Natomiast pozostanie ona dostępna tylko dla tych czytelników, którzy potrafią używać wyobraźni. Jednak i ten aspekt nie jest poruszany na lekcjach języka polskiego.

Przyjmijmy, iż bajka jest metaforą dzieciństwa. Dzielą one podobne cechy: nietrwałość, ulotność, silny związek z wyobraźnią czy przyjemność. Zarówno bajka, jak i dzieciństwo muszą przeminąć. Przyjęcie takiej perspektywy pozwala nam spojrzeć na *Akademię pana Kleksa* inaczej – w sposób mniej entuzjastyczny i wyzwalający głębsze przemyślenia. Zaproponowanie uczniom takiego sposobu odczytania lektury to jednak wciąż za mało. Przekaz musi zostać odpowiednio wzmocniony, na przykład za pomocą stosownie dobranych środków dydaktycznych. Jedną z najlepszych metod na przedstawienie innego sposobu rozumienia tekstu jest kierowanie ucznia we właściwą stronę. Oznacza to, że nauczyciel nie podaje gotowych rozwiązań. Zamiast tego prowadzi ucznia taką ścieżką, która umożliwi mu samodzielne dotarcie do odpowiedzi. Z tego powodu zasadne wydaje się nawiązanie do innego tekstu, dla którego *Akademia pana Kleksa* była inspiracją. Mowa tu o piosence oraz teledysku *Jestem Twoją bajką* w wykonaniu Zuzanny Grabowskiej (sanah)[23].

Wspomniany utwór warto wykorzystać na ostatniej lekcji dotyczącej lektury, kiedy uczniowie orientują się w świecie przedstawionym na tyle dobrze, że wyjście poza jego ramy nie sprawi im trudności. Odpowiedzmy teraz na pytanie, które być może zakiełkowało w myślach czytelników niniejszego tekstu: dlaczego wskazano na wykonanie sanah, a nie Zdzisławy Sośnickiej?[24] Przecież piosenka, o której mowa, powstała w latach 80. XX w., może więc powinniśmy sięgnąć po oryginał zamiast promowania „podrobionej" wersji? Należy tu jednak podkreślić, że filmowa adaptacja powieści z 1983 r.[25] wypada miernie w obliczu dzisiejszych możliwości technologicznych. Współczesny odbiorca jest przyzwyczajony do widowiskowych seansów filmowych oraz do efektownych rozwiązań wizualnych. Z tego powodu w 2023 r. ukazała się nowa adaptacja *Akademii pana Kleksa*[26], która skupiła się przede wszystkim na nowoczesnych

---

[23] *sanah – Jestem Twoją Bajką (Akademia Pana Kleksa / from Kleks Academy)*, https://www.youtube.com/watch?v=GGiJstIgkq4 (dostęp: 13.01.2025).

[24] *Jestem Twoją bajką - Zdzisława Sośnicka (Akademia Pana Kleksa)*, https://www.youtube.com/watch?v=F8wRSN_ZatQ (dostęp: 13.01.2025).

[25] Film *Akademia pana Kleksa*, reż. Krzysztof Gradowski, Gorky Film Studios / Sovinfilm / Studio Filmowe Zodiak, rok produkcji 1983, https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=12512 (dostęp: 15.01.2025).

[26] Film *Akademia pana Kleksa*, reż. Maciej Kawulski, Open Mind Production, rok produkcji 2023, https://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=1261003 (dostęp: 15.01.2025).

sposobach kreowania przestrzeni w filmie. Mimo wprowadzenia wielu zmian, również fabularnych, i znacznego oddalenia się od książkowego pierwowzoru, realizatorzy postanowili zachować te same utwory muzyczne, które pojawiły się w poprzedniej adaptacji. Pozostawiono wyłącznie teksty piosenek, niektóre tylko fragmentarycznie, a całą aranżację odświeżono tak, aby pasowała do dzisiejszych standardów i radiowego mainstreamu. Piosenkę *Jestem Twoją bajką* wykonuje sanah – jedna z najpopularniejszych wokalistek, szczególnie lubiana przez bardzo młodych słuchaczy. Przemawia to na korzyść nowej wersji piosenki, ponieważ jej wykonawca, w przeciwieństwie do Zdzisławy Sośnickiej, jest znany współczesnym dzieciom, dzięki czemu istnieje nieco większa szansa na osiągnięcie dydaktycznego sukcesu. Argumentów przemawiających za wykorzystaniem realizacji sanah na lekcji języka polskiego jest znacznie więcej.

Jeśli zamierzamy pochylić się nad pesymistycznym/melancholijnym wydźwiękiem powieści, utwór *Jestem Twoją bajką* doskonale wpisze się w ten zamysł ze względu na swój refleksyjny charakter. Podmiotem lirycznym jest bajka zwracająca się do dorosłego już człowieka, który widzi ją „pośród wyblakłych przeźroczy" i na „szarym pamięci tle". Dorosłość została w tej piosence zarysowana jako smutna, pusta, szara, stanowiąca przeciwieństwo kolorowego dzieciństwa czy intrygującej bajki. Pada tu sugestia, że dorastanie oznacza zamknięcie furtki do zaczarowanego świata, do którego dorosły może wrócić tylko za pomocą wspomnień lub wyobraźni. W związku z tym już sam tekst piosenki podpowiada, w jaki sposób można interpretować powieść i to właśnie od słów tego utworu wypada zacząć lekcję na temat innego odczytania lektury. Po krótkim omówieniu warstwy lirycznej przychodzi kolej na element audiowizualny. Czy jest on potrzebny? Jak przekonuje Witold Bobiński:

> Jeśli jednak kształtowanie świadomości obcowania ze sztuką jest istotnym celem nauczania i wychowania, to kontakt z muzyką znakomicie może służyć jego realizacji […] Edukacja muzyczna od dawna zresztą należy do zadań szkoły, choć nie stanowi – rzecz jasna – podstawowego zadania polonisty. Tym zadaniem jest natomiast przygotowanie do świadomego i aktywnego istnienia w kulturze, co znajduje odbicie w interdyscyplinarnym, scalającym charakterze przedmiotu, jakim jest język polski. Ów charakter ujawnia się – między innymi – w postaci wykorzystywania motywów muzycznych czy treści muzykologicznych na lekcjach polskiego[27].

[27] W. Bobiński, *Słuchać – znaczy rozumieć? Muzyka w kształceniu literacko-kulturowym*, w: *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004, s. 239.

Autor powyższego cytatu słusznie argumentuje, iż muzyka rozrywkowa towarzyszy uczniom na co dzień, dlatego warto ten fakt wykorzystać. W celu przygotowania ucznia do świadomego uczestnictwa w kulturze polonista powinien wykształcić w nim potrzebę rozumienia konsumowanych treści. Chęć obcowania z tego typu formą rozrywki jest naturalna, właściwa człowiekowi. Natomiast nieoczywista pozostaje świadomość kontaktu z kulturą. Tę lukę powinien wypełnić polonista. Wobec przywołanych informacji zasadne wydaje się wykorzystanie teledysku sanah na lekcji języka polskiego, szczególnie w kontekście pesymistycznego odczytania *Akademii pana Kleksa* Jana Brzechwy. Klip muzyczny w zupełności wystarczy, aby poruszyć wszystkie istotne w tym temacie zagadnienia. Znajomość adaptacji filmowej nie jest tu konieczna.

Pod względem melodycznym i wizualnym piosenka w wykonaniu sanah lepiej oddaje istotę tekstu. Choć w starszej wersji tytuł naprowadzał na trop melancholii czy smutku, brzmiał bowiem *Pożegnanie z bajką*, to melodia nie pozostawała w zgodzie z nastrojem utworu. Zarówno muzyka, jak i śpiew Sośnickiej brzmią optymistycznie. Taki był zresztą zamysł Andrzeja Korzyńskiego, który skomponował ten utwór. Piosenkę miała charakteryzować prostota wyrazu ze względu na grupę docelową (dzieci)[28]. Teledysk również nie wprowadza żadnych konotacji związanych z tęsknotą, żalem czy rozczarowaniem. Pod tym względem realizacja sanah wypada zupełnie inaczej. Już pierwsze dźwięki pianina brzmią nostalgicznie i wprowadzają odbiorcę w stan zadumy. Towarzyszy im przejmujący głos Piotra Fronczewskiego, który wypowiada kwestię „Nadszedł już czas…". Bezpośrednio po tym i tak już silnie nacechowanym emocjonalnie wstępie pojawia się postać Kleksa.

Wcielający się w postać Ambrożego Tomasz Kot jest zamknięty w klatce. Na jego twarzy wyraźnie widać oznaki starzenia, śpiew jest utrzymany w melancholijnym tonie, a sam Kleks wygląda na wzruszonego. Po kilku pierwszych wersach piosenki, której towarzyszy obraz smutnego nauczyciela, pojawia się sanah. W teledysku wokalistka również wciela się w pewną rolę – by zaśpiewać piosenkę, wchodzi do tajemniczego pomieszczenia, gdzie wszystko wygląda magicznie. Gdy piosenka dobiega końca, sanah budzi się, lecz pomieszczenie jest inne, zwyczajne. Piosenkarka wychodzi na zewnątrz i jeszcze raz się odwraca, kierując wzrok w stronę miejsca, gdzie wcześniej trawa była różowa,

[28] Zdzisława Sośnicka wspomina: „[…] weszłam do studia i Andrzej Korzyński powiedział, o co mu chodzi. Że to bajka dla dzieci i mam to zaśpiewać bardzo prosto, bez żadnych urozmaiceń i udziwnień". A. Szmidt, *Zdzisława Sośnicka wysłuchała sanah z „Akademii pana Kleksa". Co za ocena!*, https://ludzie.fakt.pl/zdzislawa-sosnicka-wysluchala-sanah-z-akademii-pana-kleksa-ale-ocena/fnz2ts6 (dostęp: 13.01.2025).

a teraz niczym się nie wyróżnia. Ten gest jest znaczący i może symbolizować z jednej strony nieuchronny koniec dzieciństwa, z drugiej zaś tęsknotę za nim. Ta krótka historia jest w teledysku prezentowana naprzemiennie z fragmentami adaptacji z 2023 r. Warstwa wizualna, szczególnie przedstawiony wyżej wizerunek Kleksa, zachęca do refleksji nawet dojrzałego odbiorcę. Zadajemy sobie bowiem pytanie, dlaczego Kleks jest pełen goryczy i jaki związek zachodzi między tym przykrym obrazem a treścią powieści. Wówczas można dojść do wniosku, iż powieść Brzechwy zawiera w sobie więcej smutku niż radości. Dokładnie te same pytania można skierować w stronę uczniów.



Rys. 1. Kadr z filmu *Akademia pana Kleksa* (2023)

Źródło: https://www.youtube.com/watch?v=GGiJstIgkq4 (dostęp: 13.01.2025).

W przypadku piosenki w wykonaniu sanah wizualność doskonale współgra ze sferą audio. Muzyka odgrywa tutaj niezwykle ważną rolę. O ile *Pożegnanie z bajką* w interpretacji Sośnickiej jest raczej monotonne pod względem melodii, o tyle *Jestem Twoją bajką* zaskakuje coraz to nowszymi modulacjami głosu, chórkami oraz dynamicznie zmieniającym się tempem muzyki. Wszystkie wymienione elementy są podporządkowane określonej nastrojowości i symbolice oraz zmierzają w tę samą stronę pod względem wymowy. Struktura całości została więc zbudowana konsekwentnie i logicznie. Pierwsza część piosenki sanah jest powolna, bliżej połowy wnosi się ku pewnej zmianie po to, by znacznie przyspieszyć oraz wzmocnić rytm za pomocą basu i chórków dzieci. Śpiew dzieci słyszymy w tle jeszcze na początku piosenki, jednak wówczas jest on

subtelny, podkreślający melancholijną nastrojowość utworu. Wraz ze stopniowaniem napięcia staje się coraz głośniejszy, natomiast sanah milknie. Rola dziecięcych głosów prezentuje się więc bardzo ciekawie: początkowo są one tylko dodatkiem do śpiewu sanah, następnie stapiają się z nim w jedno, a na końcu triumfują. Zapewne ma to swoje znaczenie symboliczne – wokalistka przypomina sobie dzieciństwo, odblokowuje wspomnienia i tym samym zbliża się do bajki. Ma to swoje uzasadnienie w tym, co widzimy na ekranie przed zakończeniem teledysku. Sanah próbuje dotknąć Kleksa, lecz między nimi znajduje się szyba. Powrót do dzieciństwa jest zatem niemożliwy, dlatego piosenkarka opuszcza pomieszczenie, choć czyni to z niechęcią.

Scenariuszy postępowania z teledyskiem sanah na lekcjach języka polskiego jest bardzo dużo. Wybór metody leży wyłącznie w gestii nauczyciela. Można przywołać tylko wersję odświeżoną lub zestawić obie i tym samym umożliwić uczniom wyrobienie własnej opinii na temat prezentowanych piosenek. Taki tok postępowania z pewnością będzie miał wpływ na kształtowanie preferencji estetycznych uczniów oraz pobudzi ich wrażliwość artystyczną. Nauczycielom, którzy nie są zwolennikami przekazu audiowizualnego na lekcji pozostaje praca na samym tekście piosenki, jednak taka propozycja w niewielkim stopniu urozmaici rzeczywistość szkolną, szczególnie dziś, gdy większą popularnością cieszy się serial czy film niż książka. Ponadto nauczyciele nie powinni bazować na własnych upodobaniach. Zamiast tego należy pozostać otwartym na zainteresowania uczniów. Jak słusznie stwierdziła Anna Janus-Sitarz:

> […] edukacja kulturalna koncentrująca się na przygotowaniu określonego odbiorcy powinna dostarczyć mu kryteriów sądzenia i wartościowania, ale nie może narzucać interpretacji tekstu kulturowego, czyli powinno się uczyć, jak wartościować, a nie wartościowania[29].

Wobec tego, być może niefortunnie dla nauczyciela, na lekcjach języka polskiego powinny zagościć różne teksty kultury – nie tylko te, które nauczyciel z jakiegoś powodu uważa za „lepsze" czy bardziej wartościowe. W trzeciej dekadzie XXI w. wątpliwości dotyczące posługiwania się w szkole tekstami szeroko rozumianej popkultury nie powinny już mieć miejsca. Wiele opracowań naukowych z zakresu dydaktyki polonistycznej wskazuje na liczne korzyści płynące z wykorzystania kultury popularnej w edukacji:

---

[29] A. Janus-Sitarz, *Przyjemność i odpowiedzialność w lekturze. O praktykach czytania literatury w szkole. Konstatacje. Oceny. Propozycje*, Kraków 2009, s. 76.

> Edukacja to przecież swoiste „przysposobienie do życia w kulturze", dlaczego więc eliminować z niej te treści, które są podstawowym elementem życia poza murami szkoły, a być może w niej samej? Edukacja XXI wieku winna się także stać „przysposobieniem do życia w popkulturze"[30].

Jeśli więc nauczyciel uważnie obserwuje zachowanie uczniów, ich aktywności i zainteresowania, może to wykorzystać w celu przeprowadzenia lekcji, która będzie bliższa dziecięcej codzienności, dzięki czemu treści edukacyjne staną się przystępniejsze. Gdy uczeń dostrzeże związek między szkołą a życiem, stanie się wówczas bardziej zaangażowany w naukę, widząc w niej sens i praktyczne zastosowanie, które wpłynie na jego przyszłość. Uczulam jednak na to, aby nie zawieszać teledysku w próżni. Lekcja przyniesie oczekiwane rezultaty wyłącznie w sytuacji, gdy nauczyciel wykaże uczniom związek między klipem muzycznym, tekstem piosenki a treścią lektury. W domyśle aspekt audiowizualny powinien stanowić impuls do ponownej i głębszej refleksji nad *Akademią pana Kleksa*, ze szczególnym uwzględnieniem zakończenia powieści. Rozmowa o tym, co uczniowie zobaczyli i usłyszeli, pozwoli im dostrzec intertekstualne połączenia, a te z kolei mogą stać się punktem wyjścia do ożywionej dyskusji. Wówczas narodzą się kolejne pytania, na przykład: jak teledysk sanah wpływa na odbiór książki? Czy zmienia sposób jej rozumienia? Takie działania nie tylko zachęcą uczniów do analizy, refleksji i odkrywania nowych kontekstów, ale również sprawią, że nauka stanie się inspirującym i angażującym doświadczeniem, zachowując jednocześnie swój rozrywkowy wymiar.

Bibliografia

Akademia pana Kleksa, https://view.genially.com/5fa00f96b208150d1b1b14a0/presentation-akademia-pana-kleksa-cykl-lekcji (dostęp: 8.01.2025).

Bobiński W., *Słuchać – znaczy rozumieć? Muzyka w kształceniu literacko-kulturowym*, w: *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004.

Brzechwa J., *Akademia pana Kleksa*, Warszawa 2016.

Film *Akademia pana Kleksa*, reż. Krzysztof Gradowski, Gorky Film Studios / Sovinfilm / Studio Filmowe Zodiak, rok produkcji 1983, https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=12512 (dostęp: 15.01.2025).

[30] W.J. Burszta, *Edukacja popkulturowa?*, w: *Edukacja w czasach popkultury*, red. W. Burszta, A. De Tchorzewski, Bydgoszcz 2002, s. 10.

Film *Akademia pana Kleksa*, reż. Maciej Kawulski, Open Mind Production, rok produkcji 2023, https://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=1261003 (dostęp: 15.01.2025).

Hasło: *melancholia*, https://sjp.pwn.pl/sjp/melancholia;2482214 (dostęp: 16.01.2025).

Jaskółowa E., *Uwolnić interpretację*, w: *Nowe odsłony klasyki w szkole: literatura XIX wieku*, red. E. Jaskóła, K. Jędrych, Katowice 2013.

Jestem Twoją bajką – Zdzisława Sośnicka (Akademia Pana Kleksa), https://www.youtube.com/watch?v=F8wRSN_ZatQ (dostęp: 13.01.2025).

Jędrych K., *„Akademia pana Kleksa" w XXI wieku*, „Język Polski w szkole IV–VI" 2010/2011, nr 2.

Jędrych K., *Gry fikcja – rzeczywistość w cyklu Pan Kleks Jana Brzechwy*, w: *W krajobraz literacko kulturowy i językowy wpisane… Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Bernadecie Niesporek-Szamburskiej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. A. Guzy, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2018.

Jędrych K., *Lektury w programach dla szkoły podstawowej z lat 1949–1989*, w: *Literatura dla dzieci młodzieży*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuć, t. 4, Katowice 2014.

Kiley D., *Syndrom Piotrusia Pana. O nigdy nie dojrzewających mężczyznach*, Warszawa 1993.

Kwak K., *Narzędzie: LEKTURA OBOWIĄZKOWA*, https://profesjonalnypolonista.uj.edu.pl/documents/142168783/145123723/Akademia+pana+Kleksa.pdf/a2ad1101-b151-43a9-99d1-47cbfad99536 (dostęp: 7.01.2025).

Paziński P., *Bezradność pana Kleksa*, https://www.dwutygodnik.com/artykul/11090-bezradnosc-pana-kleksa.html (dostęp: 14.01.2025).

Podręcznik Nauczyciela. Pomysły na wszystkie lekcje języka polskiego w klasie czwartej z podręcznikiem „NOWE Słowa na start! 4", Warszawa 2023.

Podstawa programowa, https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII-1/Jezyk-polski (dostęp: 7.01.2025).

Profesjonalny polonista. Praktyka i personalizacja, https://profesjonalnypolonista.uj.edu.pl/ (dostęp: 7.01.2025).

sanah – Jestem Twoją Bajką (Akademia Pana Kleksa / from Kleks Academy), https://www.youtube.com/watch?v=GGiJstIgkq4 (dostęp: 13.01.2025).

Szkliniarz M., *Cykl lekcji z lekturą „Akademia pana Kleksa" Jana Brzechwy*, https://view.genially.com/615f24e750b1390de45b4104/presentation-jan-brzechwa-akademia-pana-kleksa-cykl-lekcji (dostęp: 7.01.2024).

Szmidt A., *Zdzisława Sośnicka wysłuchała sanah z „Akademii Pana Kleksa". Co za ocena!*, https://ludzie.fakt.pl/zdzislawa-sosnicka-wysluchala-sanah-z-akademii-pana-kleksa-ale-ocena/fnz2ts6 (dostęp: 13.01.2025).

Wójcik-Dudek M., *Lekcje kruchości. „Akademia pana Kleksa" Jana Brzechwy*, w: *Prawa moralne w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2022.

Wójcik-Dudek M., *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice 2016.